Ner 103. ROK 1841. CZWARTEK 6 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Jana w Oleiu.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Gostywił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4''' 681	† 8° 6	3''' 18	PPn Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
4	2	5, 558	† 10, 4	4, 13	Pn Wschodni średni	"	Deszcz
	10	5, 269	† 8, 6	1, 97	Pł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Maja.

Stankowski Walenty z Polski; — Spitzer Alojzy ob., Dąmbski Mikołaj ob., Kałuski Bolesław ob., Nikorowicz Rudolf, z Galicyi; — Szymański, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Nowosielski Franciszek dzier., Niemczykiewicz Maciej dzier., Paszkowski Alexander ob., Sadowski Józef ob., Chełeński Józef ob., Zieleńska Katarzyna ob., Chodylska Józefa dzier., do Polski Rengstroff Jan ob., Stadnicki ob., do Galicyi.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAJSZEJ POCZTY.

— *Paryż* 25 *Kwietnia.* —

Arcybiskup paryzki miał dziś długie posłuchanie u króla, odnoszące się, jak się domyślają, do przygotowań chrztu hrabi Paryża, który będzie ubrany w bardzo kosztowny płaszcz gronostajowy; wybito także medale z tego powodu, przedstawiające z jednéj strony rodziców, a z drugiéj dziatka królewskiego z napisem: dnia 2 maja 1841 r.

— *Londyn* 24 *Kwietnia.* —

Według dzienników torysowskich margrabia Clanricarde poseł przy dworze Petersburgskim ma być odwołanym w ciągu lata; następca jego niewiadomy.

Komitet istniejacego tu towarzystwa przeciw handlowi niewolnikami przesłał nowemu prezesowi Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj przedstawienie potrzeby dzielniejszego zapobiegania temu ludzkość hańbiącemu handlowi.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 30 *Kwietnia.* —

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć, Pan nasz miłościwy, raczył najłaskawiéj oznajmić JO. Xięciu warszawskiemu Namiestnikowi Król., że na dniu 16 (28) b. m. to jest onegdaj), odbytym został obrzęd zaślubin J. C. W. Cesarzewicza Następcy Tronu, z J. C. W. Wielką Xiężniczką Maryą Hesko-Darmstadzką. (Ta wiadomość doszła telegrafem z Petersburga do Warszawy w ciągu 2ch godzin).

— *Bruxella* 16 *Kwietnia.* —

(Z listu pisanego 15 kwietnia)

Po długich wysileniach gabinet został nakoniec ułożony. Pozwolemy sobie uczynić niejakie uwagi względem członków jego i obecnego stanu zdań politycznych.

W nowym gebinecie przedewszystkiemi znakomicie odznaczają się ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych, Nothomb i hrabia Muelenacre, którzy dźwigają go jak główne kolumny wewnątrz i zewnątrz. Względem zdolności tych tak już dawno ocenianych polityków, jedno tylko być może zdanie u tych którzy nie wyciągają swojego wyroku z ostatnich polemicznych artykułów w dziennikach. Można było z pewnością przewidywać, że ci dwaj politycy staną na czele nowego rządu. W przedmiocie specyalności co do osobistych gałęzi administracyi, zdaje się że w przeszłym gabinecie więcej równo podzielone były zdolności bez widocznéj wyższości jednego lub drugiego z indywiduów, w nowym zaś ciężar rządu zdaje się że na kilku tylko rękach polega. Słusznie przeto niektóre gałęzie administracyi odłączone poprzednio od wydziału spraw wewnętrznych, zostały do niego na nowo połączone. Teraźniejszy minister spraw wewnętrznych p. Nothomb, pierwszy raz będzie zarządzał temi gałęziami, ale wróżemy sobie z jego znakomitych wiadomości i z jego obeznania z stanem oświecenia w sąsiednich krajach, iż zaprowadzi wiele ulepszeń jakie położenie rzeczy wprowadzić dozwoli. Minister wojny jenerał Busen, zatrzymał swoję posadę, ponieważ izby które budżet jego *in globo* wotowały, przez to okazały szczególne osobiste zaufanie, i prawie włożyły nań obowiązek usprawiedliwienia téj ufności w dalszym ciągu swojéj administracyi. Pan Volxem, minister sprawiedliwości, był niegdyś jednym z najznakomitszych tutejszych adwokatów, jednak od dziesięciu lat blisko zaprzestał już praktyki i oddał się administracyi miejskiéj. Jest to mąż bystry, przezorny i czynny, zdaje się jednak że niedość jeszcze obeznanym jest z administracyą sądową i będzie musiał odbyć niejaką szkołę. Hrabia Briey, senator, znaczną grał rolę przy adresie który spowodował zmianę ministrów, ale w administracyi jeszcze nie dał się poznać. Pan Desmaissieres teraźniejszy minister budowli publicznych, był już dawniéj ministrem skarbu. Czy wybór tego męża jest trafny, to przyszłość dopiéro okaże. Słusznie przeto utrzymywaliśmy że ciężar rządu polegać będzie na dwóch ministrach. Jest to złe, które się zbyt często objawia w naszém konstytucyjném państwie, przykrojonem podług francuzkich wzorów. Widziemy członków pierwszéj albo drugiéj izby; przechodzących bezpośrednio do gabinetu, nie znających administracyi i którzy zaledwie mieli sposobność z rozpraw w izbach zarwać niejakie wiadomości tego rodzaju. Dodawszy jeszcze do tego, że nowi ministrowie przedsiębiorą jeszcze różne zmiany w osobach pracujących w wydziałach ministerstwa, każda przeto zmiana gabinetu sprawia na długi czas zamięszanie i przerwę we wszystkich interesach, i brakujące nowym ministrom wiadomości, nabywają oni zwykle kosztem zarządu państwa. Dziwić się należy że w naszych chciwych reformy czasach, niepomyślano jeszcze o usunięciu téj tak tu uderzającéj niedogodności.— Nowy gabinet znajdzie silną opozycyą w kraju, ale rozsądny, przezorny więcéj przez czyny nie przez słowa objawiający się zarząd, może się bardzo wiele przyłożyć do umiarkowania jéj, i wprowadzić niejakie pojednanie między stronnictwami, co jak się wyraża cyrkularz p. Nothomb, jest celem teraźniejszego gabinetu.

— *Madryt* 13 *Kwietnia.* —

Opozycya nie chciała zostawić ministrom zaszczytu uczynienia pierwszego kroku w przedmiocie kwestyi rejencyjnéj. Członkowie gabinetu postanowili w prawdzie już przed kilku dniami przedłożyć izbom tę ważną kwestyę ale opozycyi zdawało się że oni nadto zwlekają ten krok. W izbie deputowanych kilku członków podało dziś wniosek, aby wezwano rząd, iżby bez żadnéj zwłoki przedłożył kortezom kwestyę względem rejencyi, do rozstrzygnienia. Izba większością 80 głosów przeciw 40 postanowiła zadość uczynić temu wnioskowi. Pan Olozaga i jego polityczni przyjaciele byli tym razem w mniejszości. Niektórzy chcą ztąd wnosić, że unitaryusze przy głosowaniu względem kandydatów do rejencyi także mieć będą mniejszą liczbę głosów.

Nie bardzo tu pochwalają że rząd przyjął nieprzyjazny i prawie groźny ton względem duchowieństwa, a mianowicie kapituły w Toledo. Wpływ duchowieństwa mógłby być szkodliwym dla rządu jeżliby dotychczasowe nieukontentowanie w przedmiotach politycznych dłużéj trwać miało.

Nie można dotąd z pewnością powiedzieć, jakie będzie rozwiązanie kwestyi rejencyjnéj, chociaż zdanie publiczne stanowczo pragnie mieć jenerała Espartero rejentem. Nici gubią się w labiryncie obrachowań które jednak zupełnie zależą od postanowienia szczęśliwego wojownika, na którego wszystkie oczy są zwrócone. Jeśli większość izby deputowanych będzie za wyborem trzech rejentów wtenczas Espartero nie będzie między niemi wybrany. Ale zachodzi zapytanie, czy będą mieli odwagę otwarcie przeciw temu wystąpić, przed którym zawsze tra-

cili odwagę i okazywali się bezzsilnemi. Powszechnie mniemają, że gotów jest na wszystko, aby dojść do władzy i zdaje się, że on nawet sam stara się to mniemanie szerzyć. Mówią tu, że wezwał do Madrytu dwie osoby, które kierowały powstaniem w Barcelonie. Zurbano ma także tu przybyć; jest on mężem olbrzymiéj woli i dzikiego męztwa, zawsze gotów wypełnić wolę Espartera, i nieznający innego sposobu rozwiązywania węzłów jak rozcięcie. W domu Espartera stoją liczne straże, w drzwiach, na dziedzińcu i na wschodach, a wszyscy żołnierze należą do oddziałów, z któremi on zwykle rozstrzygał walki. Espartero nie zna co trwoga, jest osobiście nader mężnym i dał tego tylokrotne dowody na polu bitwy gdzie zawsze najwięcéj się narażał, dobrze jednak czyni że przedsiębierze środki ostrożności. Rewolucyoniści wiedzą o tém, ale nie śmieją wystąpić z tém ani w dziennikach ani w kortezach. Niekiedy w mieszkaniu angielskiego posła zgromadzają się docerniści, podbudzają wzajem w sobie odwagę i bawią się rozmowami przeciw Esparteremu, ale zaledwie rozejdą się, rzeczy zostają w dawnym kształcie. Pełnomocnik francuzki nie ma wcale udziału w sprawach. Dawno już otrzymał on instrukcyę aby się w nic nie wdawał i uznał powagę tego który ma dość władzy i męztwa aby uchwycić ster rządu, ktokolwiek to będzie, ale najlepiej jeśliby nim był Espartero. Dotychczas co tydzień przybywali gońcy gabinetowi do posła angielskiego i francuzkiego i to tak, że goniec angielski jednego tygodnia przywozi depesze dla obu posłów a na drugi tydzień podobnież goniec francuzki. W zeszłym tygodniu goniec francuzki nie przywiózł depeszy dla posła angielskiego, i dopiero później przybył z niemi goniec angielski. To obudziło podejrzenie, że poseł angielski otrzymał instrukcye tajemne, aby pomagał rewolucyonistów do zwycięztwa, nie narażając się zbytnie xięciu Vittoryi. Ale pan Aston nie zachowuje tego ostatniego bo dotychczas ciągle otwarcie sprzyja tym którzy nieprzychylni są xięciu.

— *Od granic tureckich* 10 *Kwietnia.* —

W liście z Konstantynopola pisanym dnia 31 marca czytamy: Dymissya Reszyda paszy przypisywaną będzie zapewnie rozmaitym politycznym powodom i różnym intrygom, kiedy właściwie jedynym jéj powodem jest krzywe położenie, w jakie wprawili tego męża bardzo zdolnego i rzetelnego, awanturnicy różnych narodów, których tu jest niezmierne mnóstwo, a którzy niewyczerpani są w planach reformowania i uszczęśliwienia Turcyi. Wychodząca w Paryżu *Revue orientale*, któréj redaktorem jest pan Barachin, (niegdyś dentysta w Konstantynopolu), zadała jak się zdaje ostatni cios. Reszyd i jego przyjaciel Ahmed Fethi pasza, istotnie zanadto przypisywali ważności zdaniom podobnych awanturników, którzy mianowicie z Francyi zbiegali się do nich, a przeto starym turkom łatwo było wzbudzić w sułtanie obawę względem zbyt śmiałych planów reformy ministra spraw zagranicznych. Jakim okropnym ciężarem są ci ludzie dla biednego i tak skarbu Turcyi, zaledwie można uwierzyć. I tak naprzykład, niejaki pan Royer, pobiera 8,000 piastrów miesięcznie (około 40,000 zł. rocznie), za to pisze księgę praw dla narodu, którego wcale nie zna, i kodex handlowy o którym nie ma wyobrażenia. Inny francuz, pan Marin którego głowa zdaje się być nie zupełnie w zdrowym stanie, wydaje polityczne broszurki, i chełpi się że gabinet francuzki musi podług jego widzimi się postępować. Tryumfuje on z upadku Reszyda paszy, ponieważ tenże niechciał mianować go po śmierci pana Franceschi redaktorem monitora tureckiego. Ci wszyscy panowie noszą niszan z brylantami, i powróciwszy do Francyi, chwalą się że znakomite usługi wyświadczyli swemu krajowi.

— *Alexandrya 27 Marca.* —

(Times). Ibrahim pasza nie chce jeszcze wrócić tu z Kairo, dla zajęcia tu stałego mieszkania chociaż pałac dla niego już jest przygotowany. Zajmuje się on bardzo uorganizowaniem armii która potrzebuje daleko znaczniejszego dokompletowania, niż z początku mniemano. Z 14 pułków które powróciły z Syryi i których ogólna liczba przyjmując każdy po 3200 ludzi wynosiła 44,800 głów, ale które przez walki, dezercyą i głodem osłabione, przybyły do Egiptu tylko we 20.000 ludzi, liczy teraz po dokładném przejrzeniu tylko 17,847 ludzi zdolnych do służby. Z tych mają uorganizować 13 pułków czyli raczéj szkieletów półków piechoty, 9 jazdy i 2 artyleryi. Armia po skompletowaniu ma jak powiedzieliśmy wczoraj wynosić 60,000 ludzi. Prócz tego jak się zdaje korpus artyleryi utrzymywany obecnie dla służby brzegów, ma być osobno uorganizowany i wyćwiczony na wzór francuzki. Nakoniec gwardya narodowa złożona z 6 pułków jak będzie można najprędzéj ma być skompletowaną i otrzymać mameluków na oficerów.

Ahmed Feth i Pasza, zdradliwy kapudan, złożył swoje uszanowanie Ibrahimowi paszy, i przyjęty został przez niego z wielką uprzejmością. Wiadomo, że Mehmed Ali mianował

go dowódzcą marynarki i naczelnikiem administracyi wojskowéj i finansowéj.

Względem rozstrzygnienia naszéj sprawy ze strony dywanu, niewiemy nic jeszcze, ale pasza spodziewa się że większa część punktów rozstrzygniętą zostanie na jego korzyść. Przyjaciele paszy są tego zdania, że klauzula pieniężna, to jest przeznaczająca że czwarta część dochodów brutto z Egiptu ma być przesyłaną do Stambułu największe spowoduje trudności, i w końcu może do nowych doprowadzi nieprzyjacielskich kroków.

Ibrahim pasza zajmuje się ciągle organizacyą armii która ma być do 60,000 powiększoną.

New York 30 *Marca.* —

Prezydent Harrison ma wielkie trudności do zwalczenia. Przeszły rząd zostawił znakomity dług i jenerał Harrison nie łatwo znajdzie środki umorzenia go; to najgorsza, że nieporządek w finansach jest tak wielki, że nawet nie można z pewnością wiedzieć wysokości długów, nie są one jednak niżéj 20 milionów dolarów. Zabawném jest; że panowie Woodbury i Webster do ostatniéj chwili oświadczali, iż skarb Stanów Zjednoczonych nie ma wcale długów.

Były prezydent, pan van Buren, odwiedził New-York dnia 23 zeszłego miesiąca i został dobrze przyjętym; możnaby to było wziąść za wjazd tryumfalny. Przejeżdżał on w powozie główne ulice miasta, a wieczorem był w teatrze.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2405.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek upoważnienia w d. 30 kwietnia b. r. do N. 2308 D. G. przez Senat Rządzący wydanego, zamierzając przystąpić w dniu 13 b. m. do sprzedania przez licytacyą publiczną 500 centnarów cynku wagi berlińskiej od ceny złp. trzydzieści ośm gr. trzy na pierwsze wywołanie oznaczonéj, oznajmia tym wszystkim których to interessować może, że kto ma zamiar nabycia téj partyi cynku, winien o godzinie 11 w dniu powyżéj wyrażonym, przybyć do biór Wydziału Skarbowego, i zaopatrzyć się w *vadium* $\frac{1}{10}$ części szacunku odpowiednie gdzie warunki téj sprzedaży będą mogły być przejrzanemi.

Kraków dnia 4 maja 1841 r.

A. Wężyk.
Nowakowski Sek.

Nro 1586.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Wojciecha Mączeńskiego w dniu 7 maja 1831 r w Krakowie zmarłego znajduje się w depozycie sądowym kwota 562 złp. 9 gr. pod dniem 13 września 1831 r. przez opiekónów małoletnich po ś. p. Józefie Cypcer pozostałych dzieci, na satysfakcyą summy 1600 złp. zapowiedziana; Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego wzywa zapowiadających i innych prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy 3 poczynając od daty ogłoszenia pierwszego, do Trybunału z prawami swemi po odebranie rzeczonéj massy, zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie takowa skarbowi publicznemu przyznaną będzie.

Kraków dnia 24 kwietnia 1841 r.

Zast. Prezesa Sęd. App.
M. Soczyński.
(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Zmocy polecenia Trybunału I Instancyi d. 27 kwietnia r. b. do L 2672 odbędzie się na targu zbożowym na kleparzu w dniu 10 Maja r. b. o godzinie 11téj rannej sprzedarz przez licytacyją publiczną 63 korcy 2 ćwierci pszenicy tudzież 17 korcy 2 ćwierci owsa po niegdy ś. p. X Franciszku Zglinickiem pozostałe.

Kraków d. 2 Maja 1841 r.

(1r.) A Matakiewicz. Not. Publ.

ŁOTERYA KRAJOWA.

W 940 ciągnieniu dnia 5 Maja 1841 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

54. — 73. — 52. — 89 — 9.

Przyszłe ciągnienie 941 przypada dnia 12 Maja 1841 r.